

Agnieszka Krygier-Łączkowska

## **Europejczycy, Słowianie, Polacy. Na czym polega pokrewieństwo językowe? (propozycja rozdziału podręcznika do nauczania treści historycznojęzycznych na studiach I stopnia)**

### **Spis treści**

1. Typy podobieństw językowych
2. Rodzina języków słowiańskich
3. Rodzina języków indoeuropejskich
4. Dziedzictwo praindoeuropejskie i prasłowiańskie w polszczyźnie i innych językach słowiańskich
5. Europejska liga językowa

### **1. Typy podobieństw językowych**

Podobieństwo polszczyzny do języków większości sąsiadów Polski: czeskiego, słowackiego, ukraińskiego, białoruskiego czy rosyjskiego jest oczywiste nawet dla laika. Dotyczy ono nie tylko poszczególnych leksemów, lecz także form wyrazowych i konstrukcji składniowych. Polski wyraz *dom* ma odpowiednik *dům* w języku czeskim i *дом* w rosyjskim, polskiemu rzeczownikowi *człowiek* odpowiada w języku czeskim *člověk*, a w rosyjskim *человек*, polskiemu *brat* – czeskie *bratr* i rosyjskie *brat*, polskiemu *mąka* – czeskie *mouka* i rosyjskie *muka*. Polskiemu czasownikowi *spać* odpowiada czeskie *spát* i rosyjskie *spat*. Przymiotnik *biały* w języku czeskim ma swój odpowiednik w postaci *bílý*, a w rosyjskim – *белый*, *złoty* to po czesku *zlatý*, a po rosyjsku – *золотой*; polskiemu przysłówkowi *długo* odpowiada czeskie *dlouho* i rosyjskie *долго*. Przykłady leksemów z różnych części mowy, odpowiadających sobie w wymienionych językach sąsiadów Polski, można by mnożyć. Dla zobrazowania podobieństwa języków bardziej celowe byłoby zestawienie odpowiadających sobie tekstów, dopiero wtedy bowiem zaobserwować można podobieństwo form fleksyjnych i konstrukcji składniowych. W pracach z zakresu językoznawstwa historycznego przytacza się w tym celu fragmenty tekstów tłumaczonych na wiele języków, przez dziesięciolecia najczęściej zestawiano przekłady modlitwy *Ojczy nasz*. Oto początkowy fragment tej modlitwy w kilku podobnych do polszczyzny językach sąsiadów Polski:

Ojczy nasz, kotóryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje.

Otče náš, jenž jsi na nebesích, posvět' se jméno tvé, přijď království tvé, bud' vůle tvá jako v nebi, tak i na zemi. [*język czeski*]

Otče náš, kotory' si na nebesiach, posvăt' sa meno Twoje, prid' království Tvé, bud' vôl'a Tvoja ako v nebi, tak i na zemi. [*język słowacki*]

Otcze nasz, suszczij na niebiesach, da swiatitsia imia Twojo, da priidiet carstwije Twojo, da budiet wola Twoja kak na niebie, i na ziemi. [*język rosyjski, transkrypcja*]

Otče naš, Ty ščo jesy na nebesach, nechaj swiatyt'sa imja Twoje, nechaj pryde carstvo Twoje, nechaj bude vol'a Tvoja, jak na nebi, tak i na zemli. [*język ukraiński, łacinka*]

Ojča naš, jaki jość u niabiosach, chaj świacicca imia Tvaio, chaj prydzie carstva Tvaio, chaj budzie wola Tvoja jak na niebie j na ziamli. [*język białoruski, łacinka*]

Wszelkie podobieństwa, nie tylko dotyczące przecież języka, interpretowane mogą być na trzy sposoby. Pierwszy to przypadkowa zbieżność. W odniesieniu do różnych języków taka zbieżność najczęściej jest częściowa, występuje bowiem na poziomie formalnym leksemów (np. *ja* w języku polskim – zaimek 1. osoby, w niektórych językach germańskich – modulant waloryzujący). Bardzo rzadko, wręcz wyjątkowo, dochodzi do zbieżności formalno-semantycznej (np. wyraz *bad* – w języku angielskim i perskim 'zły').

Dużo częściej podobieństwo tłumaczyć można wpływem, oddziaływaniem jednego zjawiska na inne. W odniesieniu do dwóch języków oddziaływanie takie przybiera rozmaite formy zapożyczeń; czasem podobieństwo tego typu wynika nie z wpływu jednego języka na drugi, lecz jest skutkiem wspólnych pożyczek z języka trzeciego. Wiele razy w dziejach zetknąć się można było z sytuacją silnego oddziaływania jednego języka na grupę języków należących do danego obszaru kulturowego. W Europie takimi językami o dużym prestiżu były najpierw greka i łacina, później język włoski i francuski, a współcześnie angielski. Oddziaływanie języków o większym prestiżu głównie ma charakter leksykalny; sąsiedztwo może także doprowadzić do powstania zmian fonologicznych, morfologicznych lub składniowych. Tego typu podobieństwo języków wynika zatem ze stopniowego zbliżania się odrębnych języków.

**Podobieństwo języków, wynikające ze wzajemnego oddziaływania, nakładającego się w czasie, często przez wiele wieków, nazywane jest powinowactwem językowym. Języki występujące w tym związku tworzą ligę.**

Trzecią przyczyną, która tłumaczyć może podobieństwa, jest wspólne pochodzenie podobnych zjawisk. Oznacza to, że podobne elementy językowe – inaczej niż w wypadku ligi językowej – nie kształtowały się stopniowo, wraz z upływem czasu, ale zostały zachowane pomimo jego upływu. Języki, w których występują podobieństwa zachowane, a nie nabywane, wywodzą się od tego samego prajęzyka, a ich powstanie wiąże się z odmienną na różnych obszarach ewolucją języka – przodka.

**Podobieństwo języków, wynikające ze wspólnego pochodzenia, określa się mianem pokrewieństwa językowego. Grupa języków pokrewnych to rodzina językowa.**

Upodobnienia języków oraz ich wyodrębnianie się w wyniku różnicowania są to dwa całkowicie odmiennie procesy. Odróżnienie podobieństw będących rezultatem zapożyczenia i pokrewieństwa jest jednak nieraz bardzo trudne, zwłaszcza, gdy zapożyczenie podlega tym samym procesom fonetycznym co wyrazy rodzime. W badaniu podobieństw językowych wynikających ze wspólnego pochodzenia należy zatem przede wszystkim odwoływać się do morfemów o funkcji składniowej (przymyki, spójniki) oraz klas wyrazów, które zmieniają się wolniej niż inne i mniej podatne są na zapożyczenia (zaimki, liczebniki). Języki można uznać za pokrewne, gdy pomiędzy pochodzącymi z nich porównywanymi wyrazami występują regularne odpowiedniości fonemów i grup fonemów, określane mianem praw głosowych (por. dalej, np. metateza tzw. grup *orT*, *olT*, *TorT*, *TolT*, *TerT*, *TelT*).

## 2. Rodzina języków słowiańskich

Podobieństwo między polszczyzną a wymienionymi językami państw sąsiadujących z Polską jest na tyle duże i obejmuje wszystkie podsystemy języka, że nie mogłoby być spowodowane wzajemnym wpływem, ani tym bardziej przypadkową zbieżnością.

Nie oznacza to, że w języku polskim nie ma różnego typu elementów zapożyczonych z języków sąsiadów, głównie z języka czeskiego (bohemizmy), rosyjskiego i ukraińskiego (rutenizmy, rusycyzmy i ukrainizmy). Nie ma także

wątpliwości co do tego, że w pewnych okresach polszczyzna silnie oddziaływała na sąsiednie języki; polonizmami są np. w języku białoruskim *abecadło*, *arkusz*, w ukraińskim *biskup*, *chałupa*, w czeskim *duma*, *samouk*, w rosyjskim *akt*, *apteka*.

Podobieństwa ukształtowane na skutek wielowiekowego kontaktu polszczyzny z językami sąsiadów są jednak mniej liczne od podobieństw odziedziczonych ze wspólnego języka przodka polskiego i języków sąsiadów Polski. W obrębie morfemów charakterystycznych dla tych języków można znaleźć wiele regularnych odpowiedniości fonemowych; na to, że jest to rodzina językowa, wskazuje również narastanie podobieństw wraz z cofaniem się w czasie. Oto przykład:

Tabela 1. Wybrane formy czasu przeszłego czasownika *widzieć* w języku polskim, czeskim i rosyjskim – dawne i współczesne

Czas	osoba, liczba	język polski	język czeski	język rosyjski
Forma współczesna	1. osoba l.p.	<i>widziałem</i>	<i>viděl jsem</i>	<i>ja widiel</i>
	2. osoba l.p.	<i>widziałeś</i>	<i>viděl jsi</i>	<i>ty widiel</i>
	3. osoba l.p.	<i>widział</i>	<i>viděl</i>	<i>on widiel</i>
	1. osoba l.m.	<i>widzieliśmy</i>	<i>viděli jsme</i>	<i>my widieli</i>
Forma z XIV wieku	1. osoba l.p.	<i>widziech</i>	<i>vidiech</i>	<i>wid(ě)ach</i>
	2. osoba l.p.	<i>widziesze</i>	<i>vidieše</i>	<i>wid(ě)aše</i>
	3. osoba l.p.	<i>widziesze</i>	<i>vidieše</i>	<i>wid(ě)aše</i>
	1. osoba l.m.	<i>widziechom</i>	<i>vidiechom</i>	<i>wid(ě)achom</i>

Tego samego typu podobieństwa odnaleźć można nie tylko w polszczyźnie i językach sąsiadów Polski, ale także w językach, którymi posługują się mieszkańcy Półwyspu Bałkańskiego.

**Języki: polski, czeski, słowacki, białoruski, ukraiński, rosyjski, a także: górno- i dolnołużycki, słoweński, chorwacki, serbski, macedoński, bułgarski oraz języki: kaszubski, bośniacki i czarnogórski, które wyodrębniły się w ostatniej dekadzie XX wieku, tworzą grupę języków słowiańskich.**

Okres, kiedy Słowianie posługiwali się prajęzykiem, nazywa się wspólnotą językową słowiańską. Trwanie tej wspólnoty określane jest różnie: od tysiąca do dwóch tysięcy lat; zazwyczaj umieszcza się ją między XV wiekiem przed nową erą i przełomem V/VI wieku nowej ery. Należy dodać, że wspólnota słowiańska nie dotyczyła wyłącznie języka, ale także – szerzej – różnych aspektów kultury: podobieństwa kultury materialnej, wierzeń, organizacji społecznej, obyczajowości. Wyraźnie wskazują na to najstarsze – bez wątplenia dotyczące ludów słowiańskich – informacje historyków bizantyjskich i arabskich, pochodzące z okresu ekspansji Słowian na Półwysep Bałkański

Mapa 1. Rozprzestrzenienie języków słowiańskich we współczesnej Europie

Źródło: [http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Języki\\_słowiańskie.png&filetimestamp=20081205140811](http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Języki_słowiańskie.png&filetimestamp=20081205140811)

(VI w. n.e.). Mowa w nich na przykład o kłótności Słowian, kwestionowaniu przez nich raz podjętych decyzji, ale także o życzliwym traktowaniu obcych (językowym dowodem takiego podejścia do obcych jest ewolucja znaczeniowa praindoeuropejskiego wyrazu *\*ghostis* ‘obcy, przybysz’: w łac. *hostis* ‘przybysz niepożądany → wróg’, w prasł. *\*gostь*, ‘przybysz pożądaný, oczekiwany → gość’).

Świadomość jedności Słowian odzwierciedla podanie o Lechu, Czechu i Rusie, znane jeszcze z XIV-wiecznych kronik i występujące w różnych wersjach. Każdy z braci miał dać początek jednemu narodowi: polskiemu (lechickiemu), czeskiemu i ruskiemu. O jedności etnicznej i językowej Słowian pisał też Łukasz Górnicki w *Dworzaninie polskim* (1566):

Nasz język nie jest sam w sobie stary, chocia nim dawno Polacy mówią, ale urodził się niedawno barzo z słowańskiego. Abowiem wszytki

te języki: polski, czeski, ruski, charwacki, bosneński, serbski, racki, bułgarski i inne, był pirwej jeden język, jako i narod jeden słowiański [...]. S tego tedy narodu, kiedy jedni tam, drudzy sam siedliska swe przenieśli, przyszło i to, iż z jednego języka wiele sie ich urodziło różnych, gdzie na ten czas, iż ani pisma, ani nauk nie znali, wielka grubość jako w samych ludziach, tak i w językach była.

Jedną z najbardziej dyskutowanych kwestii jest etnogeneza, czyli usytuowanie pierwotnych siedzib Słowian. Zazwyczaj przeciwstawia się tu dwie teorie dotyczące tzw. praojczyzny Słowian: autochtoniczną i allochtoniczną. Starsza koncepcja, autochtoniczna, jest zdecydowanie odrzucana przez przeważającą większość badaczy przeszłości (historyków, językoznawców, archeologów, etnografów), wciąż jednak znajduje zagorzałych zwolenników. Teoria ta polega na uznaniu ciągłości osadnictwa między Odrą a Bugiem. Słowianie mieliby być spadkobiercami wcześniejszych istniejących na tym obszarze kultur, które to kultury w okresie wielkich wędrówek ludów w połowie I tysiąclecia naszej ery uległy znacznym przeobrażeniom. Według drugiej koncepcji (allochtonicznej) w VI wieku n.e. Słowianie pojawili się w środkowej części Europy ze wschodu, z ziem usytuowanych na południe od Prypeci i nad środkowym Dnieprem (tereny dzisiejszej Ukrainy i południowej Białorusi), a tam przywędrowali ok. połowy V wieku n.e. z obszarów leżących jeszcze dalej na wschód – nad środkową Wołgą. Niektórzy badacze wskazują, że obie teorie dotyczące praojczyzny Słowian mają słabe punkty i w związku z tym potrzebne jest rozwiązanie kompromisowe. Takim kompromisem byłoby uznanie, że rozprzestrzenianie się słowiańskich wzorców kulturowych (w tym językowych) wiązało się nie tylko z migracją tej grupy etnicznej, ale objęło również znaczną część ludności wcześniej osiadłej w Europie środkowej. Taka interpretacja wydaje się logicznym wytłumaczeniem nieprawdopodobnego tempa przyrostu demograficznego wczesnych Słowian, którzy w ciągu dwóch wieków mieliby zająć obszar od Dniepru do Łaby i Alp oraz od Bałtyku do Bałkanów.

Wspólny język słowiański nie został nigdzie zapisany, inaczej niż w wypadku prajęzyka grupy romańskiej, czyli łaciny. Istnienie prasłowiańszczyzny pozostaje więc niezwykle prawdopodobną, ale tylko hipotezą. Za pomocą metody historyczno-porównawczej rekonstruuje się wspólny język wszystkich Słowian. Szczególna rola przypada tu językowi staro-cerkiewno-słowiańskiemu jako uznawanemu za najbliższy hipotetycznemu językowi prasłowiańskiemu. Wynika to z faktu, że cerkiewszczyzna jest najstarszym, poświadczonym tekstami, językiem słowiańskim. Gdy w roku 862 przed rozpoczęciem misji w Państwie Wielkomorawskim bracia Konstanty-Cyryl i Metody dokonali pierwszych tłumaczeń fragmentów Biblii i tekstów liturgicznych na język Słowian okolic dzisiejszych Salonik, skąd pochodzili, język słowiański

nie był jeszcze mocno zróżnicowany. O długo utrzymującej się bliskości językowej wszystkich Słowian i łatwości wzajemnego porozumiewania się może też świadczyć etnonim *Słowianie* (*Slověne*), interpretowany przez niektórych jako świadectwo poczucia wspólnoty językowej (*Slověne* ‘pobratymcy w słowie, w języku’).

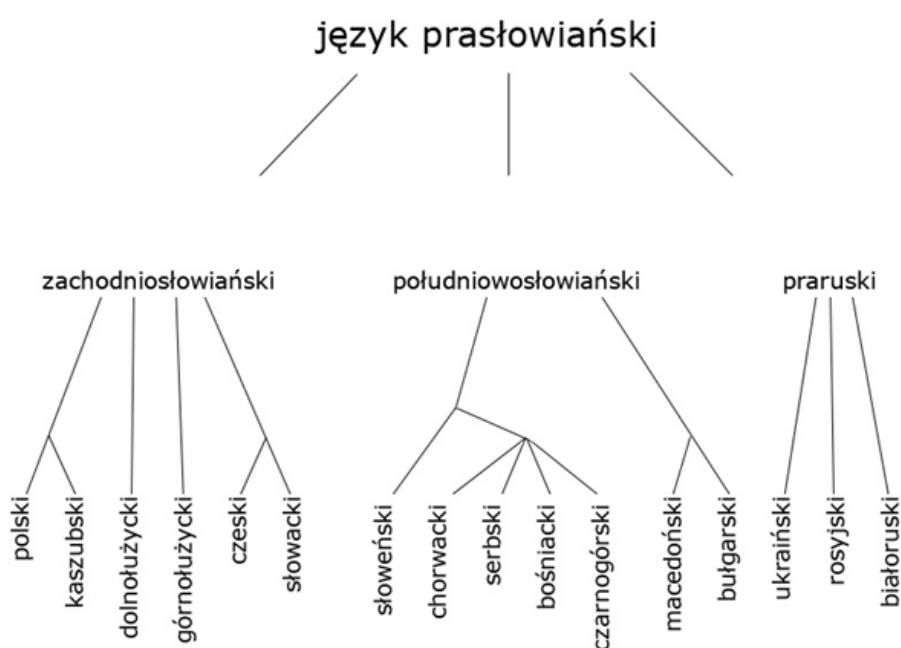
Odmienne niż w wypadku innej znanej współcześnie rodziny językowej, mianowicie języków romańskich, które wszystkie wyodrębniły się bezpośrednio z łaciny (ludowej), języki słowiańskie kształtowały się kilkietapowo. Najpierw nastąpił rozpad prasłowiańszczyzny na trzy grupy dialektów: zachodnie, wschodnie i południowe, a z nich – w różnym czasie – wyodrębniły się współcześnie istniejące języki słowiańskie.

W ciągu kilkunastu wieków od rozpadu wspólnoty prasłowiańskiej pewne języki zanikły. Takim językiem jest na przykład wymarły w połowie XVIII wieku język połabski, używany przez plemię Drzewian połabskich na najbardziej wysuniętym na północny zachód terenie słowiańskim (okolice dzisiejszego Hanoweru). W porównaniu z tempem różnicowania się języków zachodnio- i południowsłowiańskich proces wyodrębniania się języków wschodniosłowiańskich następował dużo wolniej. Język ruski w postaci mówionej dał początek trzem językom wschodniosłowiańskim: rosyjskiemu, ukraińskiemu (XIII/XIV wiek) i białoruskiemu (XV wiek). Pisana postać ruskiego (od XIII–XIV wieku) stała się podstawą literackiego języka rosyjskiego, odmiany literackie pozostałych dwóch języków wschodniosłowiańskich są późniejsze (język ukraiński – XVIII/XIX wiek, białoruski – XIX wiek). Współcześnie można także obserwować wyodrębnianie się kolejnych języków słowiańskich. Do rozpadu w latach 1991–1992 socjalistycznej Jugosławii mówiono o czterech językach południowsłowiańskich: słoweńskim, serbsko-chorwackim, macedońskim i bułgarskim. Od tego momentu oficjalnie uznaje się, że dawny – dwuwariantowy – język serbsko-chorwacki zastąpiły oddzielnie rozwijające się, podlegające odrębnej standaryzacji języki: serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski. Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku można też mówić o zaistnieniu języka kaszubskiego; w roku 2005 na mocy ustawy kaszubszczyzna została uznana w Polsce za język regionalny.

Status niektórych języków słowiańskich jest niejasny. Jako przykład można tu podać rusiński, język używany przez Rusinów (inaczej Rusnaków) na Ukrainie Zakarpackiej, we wschodniej Słowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Wojwodinie i Chorwacji. W Polsce językiem rusińskim posługują się Bojkowie i Łemkowie (stąd rusiński na terenie polskim nazywany jest łemkowskim). Większość językoznawców uważa ten język za zespół gwar języka ukraińskiego, natomiast sami użytkownicy raczej podkreślają jego odrębność. Słowianie stanowią najliczniejszą grupę ludnościową współczesnej Europy. Językiem słowiańskim o największej liczbie użytkowników jest rosyjski (ok. 150 mln).

Do jego rozprzestrzenienia się w całej północnej części Azji, aż do Morza Beringa i Ochockiego, przyczynił się rozwój terytorialny najpierw carskiej Rosji, a w XX wieku – Związku Radzieckiego. Polszczyzna, którą posługuje się około 40 milionów osób, znajduje się na trzecim miejscu wśród języków słowiańskich; pod względem liczby użytkowników wyprzedza ją oprócz rosyjskiego ukraiński (ok. 46 mln).

Wykres 1. Drzewo genealogiczne języków słowiańskich



### 3. Rodzina języków indoeuropejskich

Podobieństwo języków słowiańskich jest łatwo zauważalne. Wynika to z faktu, że rozpad wspólnoty prasłowiańskiej nastąpił nie dawniej niż półtora tysiąca lat temu i języki, które się z niej wyodrębniły, nie przeszły tak znaczących przekształceń w warstwie fonemowej, aby ich brzmienie zasadniczo się odpodobniło.

W momencie szukania odpowiedzi na pytanie, czy dana grupa języków, które łączy bliskie pokrewieństwo językowe, wchodzi w skład szerszej rodziny językowej, potrzebne są szczegółowe badania, zmierzające do odkrycia odpowiedniości fonemów i ich grup. Pewne grupy słownictwa zmieniają się na tyle



wolno, że nawet po kilku tysiącach lat od rozpadu prajęzyka zachowane jest podobieństwo ich form. Dostrzeżenie podobieństwa niektórych wyrazów łacińskich, germańskich i sanskrytu [por. dalej] doprowadziło do sformułowania pod koniec XVIII wieku hipotezy języka praindoeuropejskiego.

Tabela 2. Wybrane leksemy w językach: łacińskim, angielskim, sanskryckim i polskim

Język łaciński	angielski	sanskryt	polski
<i>centum</i>	<i>hundred</i>	<i>śata</i>	<i>sto</i>
<i>duo</i>	<i>two</i>	<i>dva</i>	<i>dwa</i>
<i>tres</i>	<i>three</i>	<i>tri</i>	<i>trzy</i>
<i>mater</i>	<i>mother</i>	<i>maat.r</i>	<i>matka</i> stp. <i>macierz, mać</i>
<i>frater</i>	<i>brother</i>	<i>brat.r</i>	<i>brat</i>

Tabela 3. Odmiana czasownika *być* w języku praindoeuropejskim i w kilku językach z niego się wywodzących: praindoeuropejskim, wedyjskim, hetyckim, ormiańskim, greckim, łacińskim, gockim, litewskim i starosłowiańskim

Osoba, liczba	pie.	wed.	het.	orm.	gr.	łac.	goc.	lit.	starosłow.
1 os. l.p.	* <i>és-mi</i>	<i>ásmi</i>	<i>esmi</i>	<i>em</i>	<i>eimí</i>	<i>sum</i>	<i>im</i>	<i>esmí</i>	<i>jesmь</i>
2 os. l.p.	* <i>és-si</i>	<i>ási</i>	–	<i>es</i>	<i>essí</i>	<i>es</i>	<i>is</i>	<i>esí</i>	<i>jesi</i>
3 os. l.p.	* <i>és-ti</i>	<i>ásti</i>	<i>eszi</i>	<i>ē</i>	<i>estí</i>	<i>est</i>	<i>ist</i>	<i>ěstí</i>	<i>jestь</i> <i>/jestь</i>
1 os. l.m.	* <i>s-més</i>	<i>smás</i>	–	<i>emkh</i>	<i>eimés</i>	<i>sumus</i>	<i>sijum</i>	<i>ėsme</i>	<i>jesmь</i>
2 os. l.m.	* <i>s-té</i>	<i>sthá</i>	–	<i>ēkh</i>	<i>esté</i>	<i>estis</i>	<i>sijuth</i>	<i>ėste</i>	<i>jeste</i>
3 os. l.m.	* <i>s-énti</i> * <i>s-ónti</i>	<i>sánti</i>	<i>asanzi</i>	<i>en</i>	<i>eisí</i>	<i>sunt</i>	<i>sind</i>	<i>ėsti</i>	<i>soťь</i>

Badania historyczno-porównawcze doprowadziły do odkrycia pokrewieństwa językowego kilkunastu grup (podrodzin) językowych, poświadczonych w dziejach Europy i Azji. Każda z tych grup wywodzi się z prajęzyka pośredniego (np. języki słowiańskie z prasłowiańskiego, germańskie – z pragermańskiego), a te dopiero są kontynuantami dialektów prajęzyka całej rodziny – praindoeuropejszczyzny. Badania porównawcze sugerują prawdopodobną kolejność wyodrębniania poszczególnych dialektów z prajęzyka [→ palatalizacja indoeuropejska]:

- języki tocharskie – wymarłe w VIII wieku n.e. języki Azji Środkowej i wschodniego Turkiestanu Chińskiego;
- języki anatolijskie (inaczej luwi-hetyckie) – wymarłe do początków nowej ery języki Azji Mniejszej, wśród nich język hetycki (zabytki tego języka spisane pismem klinowym na glinianych tabliczkach są najstarszymi zapisami języków indoeuropejskich, XVIII–XVII wiek p.n.e.);

- języki italskie – łacina (uważana za język martwy, jeden z języków urzędowych Watykanu, „język własny” Kościoła rzymskokatolickiego, pierwsze zabytki z VII/VI wieku p.n.e.), dziś wywodzące się z łaciny ludowej języki romańskie: język włoski, francuski, prowansalski, kataloński, hiszpański, portugalski, rumuński, waloński (południowa Belgia), sardyński, języki retoromańskie (w Alpach szwajcarskich i włoskich);
- języki celtyckie – irlandzki, walijski, szkocki, bretoński;
- języki greckie – język mykeński (wymarły język, najstarsze zaświadczone stadium języka greckiego, znany z tabliczek zapisanych pismem linearnym B), współcześnie język nowogrecki;
- języki germańskie – wymarłe języki gockie, współcześnie: język niemiecki, angielski, niderlandzki, flamandzki (północna Belgia), fryzyjski (północna Holandia), islandzki, farerski (Wyspy Owcze), szwedzki, norweski, duński, afrikaans (afrykanerski, powstał w południowej Afryce z dialektów niderlandzkich pod wpływem języka portugalskiego, malajskiego oraz języków ludów hotentockich) i jidysz (język Żydów, powstały na podstawie dialektu niemieckiego, z dodatkiem elementów hebrajskich, słowiańskich i romańskich);
- języki tracko-ormiańskie – dziś tylko język ormiański;
- języki dako-myzyjskie: dziś tylko język albański;
- języki indyjskie – wymarły język wedyjski (używany od XV do V wieku p.n.e., nazwa pochodzi od *Wed*, zbioru tekstów uznawanych w hinduizmie za święte, najstarsza część *Rygweda* – XV–XII wiek p.n.e.), sanskryt (wywodzący się z uporządkowanego języka wedyjskiego, język literacki Indii do XV wieku, używany do dziś w ceremoniach religijnych hinduizmu), współcześnie najważniejszymi językami tej grupy są hindi, urdu i bengali; do tej grupy językowej należy także język romski (cygański);
- języki irańskie – wymarły awestyjski (język Awesty – świętej księgi wyznawców Zaratustry, VI wiek p.n.e.), współcześnie m.in. nowoperski, afgański, osetyński, kurdyjski;
- języki bałtyckie – litewski i łotewski, pruski (między Wisłą, Pregołą i Bałtykiem; wymarł w XVII wieku) i jadźwiński (jaćwieski) (północne Mazowsze, okolice Suwałk; wymarł w XIV wieku);
- języki słowiańskie [por. wcześniej].

Uważa się, że hipotetyczny język praindoeuropejski funkcjonował w trzecim tysiącleciu p.n.e. Należy pamiętać, że człon określający (*indoeuropejski*)

ma charakter wyłącznie geograficzny, nie zaś rasowy; niczego nie da się powiedzieć na temat ewentualnej wspólnej kultury materialnej lub wierzeń ludów posługujących się praindoeuropejszczyzną.

Kwestią sporną pozostaje istnienie rodziny bałto-słowiańskiej. W większości ujęć zakłada się, że Bałtowie i Słowianie przechodzili wspólną fazę rozwojową, zwaną wspólnotą bałto-słowiańską. Okres ten sytuowany jest między XX a XV wiekiem p.n.e. (w opracowaniach przyjmujących krótszy czas istnienia wspólnoty prasłowiańskiej: X–VI w. p.n.e.). Argumentami przemawiającymi na rzecz wspólnoty bałto-słowiańskiej są wspólne procesy językowe w systemie fonologicznym, prozodii, odmianie przymiotników oraz koniugacji, a także zbieżności o charakterze słowotwórczym i leksykalnym [por. dalej].

Tabela 4. Wybrane leksemy w językach: litewskim, łotewskim, prasłowiańskim i polskim

Litewski	łotewski	prasłow.	polski
<i>galva</i>	<i>galva</i>	* <i>golva</i>	<i>głowa</i>
<i>vartai</i>	<i>vārti</i>	* <i>vorta</i>	<i>wrota</i>
<i>žeme</i>	<i>zeme</i>	* <i>zemja</i>	<i>ziemia</i>
<i>ranka</i>	<i>rūoka</i>	* <i>rōka</i>	<i>ręka</i>
<i>leda</i>	<i>lewus</i>	* <i>ledъ</i>	<i>lód</i>

Podobnie jak w wypadku etnogenezy Słowian, nierozstrzygnięta pozostaje kwestia praojczyzny ludów indoeuropejskich. Większość badaczy skłania się ku uznaniu, że pierwotne siedziby Praindoeuropejczyków usytuowane były na obszarze południowej (europejskiej) części Rosji i na stepach wschodniej Ukrainy. Według tej koncepcji, zwanej pontycko-kaspijską, ludy praindoeuropejskie znały uprawę roli, głównie jednak zajmowały się hodowlą bydła i miały charakter półkoczowniczy. Wojownicze, ekspansywne grupy Praindoeuropejczyków w kilku falach rozprzestrzeniły się na terenie Europy i części Azji. Konni wojownicy wyparli lub ujarzmili osiadłą tam wcześniej ludność, narzucając jej sposób życia, kulturę i język. Odmienna koncepcja, zwana anatolijską, zakłada stopniowe rozprzestrzenianie się kultury i języka praindoeuropejskiego, podyktowane czynnikami gospodarczymi. Praojczyznę ludów praindoeuropejskich stanowiłaby w takim ujęciu Azja Mniejsza (Anatolia), a Praindoeuropejczycy byłiby pokojowo nastawionymi rolnikami. Sposób gospodarowania i kultura praindoeuropejska objęły później tereny dzisiejszej Grecji, a następnie rozprzestrzeniły się wzdłuż Dunaju w Europie środkowej.

Jako swego rodzaju ciekawostkę należy potraktować próbę pisania tekstów na podstawie zrekonstruowanych rdzeni praindoeuropejskich. Autorem pierwszego tekstu tego typu był – w połowie XIX wieku – niemiecki językoznawca August Schleicher. Jego krótkie opowiadanie *Avis akvāsas ka* (*Owca i konie*) doczekało się później wielu wersji; warto przytoczyć jego wersję pierwotną:

Avis, jasmin varnā na ā ast, dadarka akvams, tam, vāgham garum va-ghantam, tam, bhāram magham, tam, manum āku bharantam. Avis akvabhjams ā vavakat: kard aghnutai mai vidanti manum akvams agantam. Akvāsas ā vavakant: krudhi avai, kard aghnutai vividvant-svas: manus patis varnām avisāms karnauti svabhjam gharmam va-stram avibhjams ka varnā na asti. Tat kukruvants avis agram ā bhugat.

Na wzgórzu owca, która nie miała wełny, zobaczyła konie; jeden ciągnął ciężki wóz, drugi dźwigał wielki ładunek, a trzeci wioził szybko człowieka. Owca rzekła do koni: „Serce mnie boli, widząc, co człowiek nakazuje robić koniom”. Konie odpowiedziały: „Słuchaj, owco, serca nas bolą, kiedy widzimy, jak człowiek, pan, zabiera twoją wełnę na płaszcz dla samego siebie. I owca nie ma wełny”. Usłyszawszy to, owca pobiegła przez równinę.

Współcześnie językami należącymi do rodziny indoeuropejskiej posługuje się prawie 45% ludności świata; języki te rozpowszechnione są na wszystkich kontynentach. Wśród dwunastu języków o największej liczbie użytkowników aż osiem to języki indoeuropejskie: angielski (460 mln użytkowników uznających angielski za język ojczysty), hindi (433 mln), hiszpański (365 mln), portugalski (177 mln), rosyjski (150 mln), francuski (123 mln), bengalski (119 mln) i niemiecki (98 mln).

Do rozprzestrzenienia się rodziny języków indoeuropejskich na wszystkich kontynentach przyczyniły się wielkie odkrycia geograficzne i będąca jednym z jej skutków kolonizacja. Od XVI wieku zmienił się całkowicie układ języków w Ameryce, Afryce oraz w Australii i pomnożyła się liczba użytkowników języków indoeuropejskich. Języki pierwszych kolonizatorów: Hiszpanów i Portugalczyków – opanowały południową i środkową część kontynentu amerykańskiego, stąd Ameryka Południowa nazywana jest też Łacińską. Hiszpański jest od kilku wieków językiem – między innymi – Meksyku, Kolumbii, Argentyny, Peru i Wenezueli, a portugalski – Brazylii. Tak zwana druga fala kolonizacji doprowadziła do rozprzestrzenienia się języków angielskiego, francuskiego, niderlandzkiego i niemieckiego. Współcześnie angielski dominuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii i Republice Południowej Afryki, francuski jest językiem kanadyjskiej prowincji Quebec i wielu krajów afrykańskich.

Kontakt języka europejskich kolonistów z wcześniej używanymi językami miejscowymi doprowadził do powstania dużej grupy języków kreolskich, czyli języków etnicznych o charakterze mieszanym, np. jamajskiego (powstałego na podstawie języka angielskiego) i haitańskiego (ukształtowanego na bazie francuskiego). Języki z rodziny indoeuropejskiej stały się także pod-

stawą wielu języków typu pidżyn. Są to języki pomocnicze, cechujące się ograniczonym słownictwem oraz uproszczoną morfologią i składnią, używane głównie w handlu, w skupiskach miejskich, gdzie kontaktują się przedstawiciele różnych języków (np. Spanglish, utworzony na podstawie meksykańskiej odmiany hiszpańskiego i amerykańskiej odmiany angielskiego).

Z kilkuset używanych współcześnie języków indoeuropejskich wiele zagrożonych jest wyginięciem. Zwykle przyjmuje się, że wyginięcie grozi tym językom, których liczba użytkowników nie przekracza stu tysięcy. Niektórzy uważają jednak, że dla języków funkcjonujących w warunkach nowoczesnej cywilizacji nawet taka liczba użytkowników nie stanowi gwarancji rozwoju. W wypadku dwujęzyczności stosunkowo małych narodów i grup etnicznych niezwykle trudne jest bowiem utrzymanie własnego języka etnicznego w funkcji środka komunikacji, który obsługuje wszystkie dziedziny życia zbiorowego, a ograniczenie języka ojczystego do sfery życia rodzinnego i prywatnego prowadzi do jego stopniowego obumierania. W takiej sytuacji znajdują się wszystkie języki celtyckie: irlandzki, szkocki, walijski i bretoński, z języków słowiańskich zagrożone są oba języki łużyckie, w szczególności dolnołużycki, którym posługuje się zaledwie kilka tysięcy osób (wyłącznie dwujęzycznych).

Języki o wspólnym pochodzeniu mogą się rozwijać w różnych kierunkach i z czasem znaleźć się w różnych grupach typologii strukturalnej języków. Tak stało się z językami wywodzącymi się z praindoeuropejszczyzny. Charakterystyczna dla tego języka deklinacja najlepiej zachowała się w językach słowiańskich, bałtyckich i staroirzańskich. W językach z innych grup językowych ujawniła się tendencja do zaniku fleksji, spowodowana częściowo redukcją wygłosu. Praindoeuropejską deklinację zastąpiły konstrukcje analityczne, funkcję morfemów fleksyjnych przejęły przyimki, rodzajnik i inne wyrazy gramatyczne. I tak na przykład język angielski na podstawie kryterium składniowego zaliczany jest do języków pozycyjnych (każda część zdania ma tu określone miejsce), a na podstawie kryterium morfologicznego – do języków izolujących (większość pojedynczych morfemów może być samodzielными wyrazami) lub analitycznych (dużą rolę odgrywają w nim czasowniki posiłkowe). Do języków analitycznych zalicza się francuski, niemiecki zasadniczo pozostał językiem fleksyjnym, jednak odmiana rzeczownika stała się stosunkowo uboga, a główną rolę w wyrażaniu kategorii liczby i przypadku przejął rodzajnik. Należy dodać, że choć w większości języków indoeuropejskich fleksja uległa ograniczeniu, jednak fleksyjny charakter języka wciąż pozostaje wyróżnikiem wielu języków z tej rodziny, a poza nią języki fleksyjne stanowią rzadkość.

## 4. Dziedzictwo praindoeuropejskie i prasłowiańskie w polszczyźnie i innych językach słowiańskich\*

### 4.1. Dziedzictwo praindoeuropejskie w języku prasłowiańskim

#### 4.1.1. Wstęp

Cechy dawne, wywodzące się z praindoeuropejszczyzny, stanowią najstarszą warstwę w naszym języku. Są one istotne, ponieważ zdeterminowały kierunek, w którym rozwinęła się polszczyzna.

Cechą, która w głównej mierze decyduje o rozpoznawalności języka, są jego właściwości brzmieniowe. W wypadku polszczyzny i innych języków słowiańskich podstawowe cechy tej warstwy języka ukształtowały się nie w praindoeuropejszczyźnie, lecz później – w języku prasłowiańskim. Z języka praindoeuropejskiego wywodzą się jednak inne bardzo istotne cechy języków słowiańskich, które decydują o sposobie ich funkcjonowania: występowanie części mowy, fleksyjny typ języka, różny charakter fleksji imiennej i werbalnej.

#### 4.1.2. Głoski i prozodia języka praindoeuropejskiego

System samogłoskowy praindoeuropejszczyzny składał się z trzech typów głosek: monoftongów, dyftongów i sonantów. Dyftongi (dwugłoski) to dźwięki o zmiennym przebiegu akustycznym, percypowane jako połączenie dwóch elementów samogłoskowych o różnej barwie, razem tworzące ośrodek sylaby. Sonantami są głoski sonorne zgłoskotwórcze, w języku praindoeuropejskim były nimi *r̥, l̥, m̥, n̥*.

Dziedzictwem praindoeuropejszczyzny były w języku prasłowiańskim spółgłoski zwarto-wybuchowe *p, b, t, d, k, g*, szczelinowe *s, z* oraz sonorne niezgłoskotwórcze *r, l, m, n*. Oprócz wymienionych w języku praindoeuropejskim występowały jeszcze inne typy spółgłosek, które zanikły w okresie przed-słowiańskim. Chodzi tu o spółgłoski labializowane, wymawiane z zaokrąglonym układem warg (np. *k̠, g̠*), oraz spółgłoski aspirowane, artykułowane z przydechem, czyli z energicznym rozwarciem narządów mowy, co powoduje powstanie słabego dźwięku *h* towarzyszącego spółgłosce zwartej (np. *ph, dh*). Jak widać, w praindoeuropejszczyźnie nie było pewnych dźwięków spółgłoskowych charakterystycznych dla języków słowiańskich, szczelinowych i zwarto-szczelinowych, które wykształciły się w okresie wspólnoty

\* Dziedzictwo leksykalne przedstawione zostanie w odrębnym rozdziale podręcznika.

prasłowiańskiej i na gruncie poszczególnych języków wyodrębnionych z prasłowiańszczyzny.

Dziedzictwo praindoeuropejskie stanowiła w prasłowiańszczyźnie fonologicznie obciążona, czyli wykorzystywana do różnicowania znaczeń wyrazów i form wyrazowych, prozodia. W języku prasłowiańskim zachowany został właściwy praindoeuropejszczyźnie swobodny i ruchomy akcent. Ta cecha prozodii wyeliminowana została z polszczyzny w trakcie jej rozwoju, ale zachowała się w niektórych innych językach wywodzących się z prasłowiańszczyzny, np. w języku rosyjskim (por. ros. *muká* ‘mąka’, *múka* ‘męka’). Właściwością przejętą przez język prasłowiański z praindoeuropejskiego był także iloczasa, czyli zróżnicowanie czasu trwania samogłosek: samogłoska krótka – samogłoska długa. I ta cecha praindoeuropejskiej prozodii zachowana została w różnym stopniu w poszczególnych językach słowiańskich. Do dziś zróżnicowanie iloczasowe samogłosek przetrwało w języku czeskim (por. np. *hrábě* ‘grabie’, *hrabě* ‘hrabia’), z polskiego systemu wokalicznego właściwość ta wyeliminowana została na przełomie XV i XVI wieku.

#### 4.1.3. Palatalizacja indoeuropejska

W języku praindoeuropejskim występowało kilka szeregów spółgłosek zwarto-wybuchowych o tylnojęzykowym miejscu artykulacji. Oprócz spółgłosek zwarto-wybuchowych czystych (dźwięcznych i bezdźwięcznych *g*, *k*) oraz labializowanych (*g̥*, *k̥*) wymawiano zwarto-wybuchowe aspirowane (*gh*, *kh*); głoski te mogły mieć ponadto swe odpowiedniki zmiękczone. W pracach językoznawczych podawana jest różna liczba praindoeuropejskich spółgłosek tylnojęzykowych zwartych: od dziewięciu do dwunastu, w zależności od stopnia wypełnienia wymienionych szeregów:

$$\begin{array}{cccc} k & g & gh & (kh) \\ k' & g' & gh' & (k'h) \\ k̥ & g̥ & g̥h & (k̥h) \end{array}$$

Nie ma wątpliwości, że tak duża liczba zwartych tylnojęzykowych stanowiła trudność, zarówno na poziomie artykulacyjnym, jak i percepcyjnym. Skomplikowany system uległ uproszczeniu na całym obszarze wspólnoty praindoeuropejskiej. W części języków wywodzących się z praindoeuropejszczyzny głoski palatalne zostały wyeliminowane i zlały się z dawnymi *k*, *g*, *gh*; odrębność zachował szereg spółgłosek labialnych:

$$\begin{array}{ccc} k & g & gh \\ k̥ & g̥ & g̥h \end{array}$$

W pozostałych językach uproszczenie w omawianej grupie głosek polegało na zaniku labializowanych (złaniu się tego szeregu z szeregiem twardym) i przejściu tylnojęzykowych palatalnych w spółgłoski o artykulacji uprzednionej, zwarto-szczelinowe, a następnie w szczelinowe ( $k \geq \check{c} \geq \check{s}$  lub  $s$ ):

$$\begin{array}{ccc} k & g & gh \\ k' \geq s & g' \geq z & gh' \geq z \end{array}$$

Obie grupy językowe określane są od nazw liczebnika *sto* w poszczególnych językach; pierwsza to **kentum** (od łacińskiego liczebnika *centum*, wymawianego w starożytności przez *k*), druga – **satem** (od awestyjskiego *satəm*). Do języków kentumowych należą romańskie, celtyckie, germańskie i greka (a także wymarłe tocharskie i anatolijskie), językami satemowymi są słowiańskie (por. psł. *sъto*, pol. *sto*), bałtyckie, indoirañskie, ormiański i albański.

W języku polskim, satemowym, ślady palatalizacji indoeuropejskiej odnaleźć można na przykład w wyrazach *serce* (psł. *\*sṛd̥ce* ≤ pie. *\*kṛd-*, por. łac. *cor*, *cordis*), *dziesięć* (psł. *\*desęt̥* ≤ pie. *\*dek̑m-*, por. łac. *decem*), *znać* (psł. *\*znati* ≤ pie. *\*ǵnō-*, por. łac. *gnosco*).

Niektórzy badacze uważają, że podział języków na grupę kentumową i satemową odzwierciedla kolejność różnicowania się praindoeuropejszczyzny. Języki kentumowe nazywane są czasem peryferyjnymi, gdyż w pierwszej kolejności miałyby oderwać się od centrum, języki satemowe natomiast dłużej miały trwać w fazie nieodróżnicowanej i przeprowadzić wspólny proces uprzednienia palatalnych tylnojęzykowych.

#### 4.1.4. Apofonia praindoeuropejska

Apofonia praindoeuropejska jest najstarszą alternacją samogłoskową, której ślady widoczne są do dziś w języku polskim, pozostałych językach słowiańskich oraz innych językach wywodzących się z praindoeuropejszczyzny (grece, łacinie, językach germańskich). Oboczności pełnią funkcje słowotwórcze i semantyczne. Najczęstszą obocznością była wymiana *-e-* : *-o-*; postać rdzenia z *-e-* zwykle występuje w formach podstawowych, postać z *-o-* charakteryzuje formy pochodne, np. *ciec* : *tok*, *pleść* : *plot* (*-e-* w tematach czasownikowych, *-o-* w rzeczownikach odczasownikowych), *nieść* : *nosić*, *wieść* : *wodzić*, *wieź* : *wozić* (*-e-* w czasownikach oznaczających czynność trwającą, *-o-* w czasownikach oznaczających czynność wielokrotną), *pić* : *poić*, *żyć* : *goić* (*-o-* w czasownikach kauzatywnych i przyczynowych). Konsekwencją apofonii praindoeuropejskiej w języku polskim jest też wymiana *-u-* : *-y-* (*duch* – *oddychać*) oraz alternacja, która w trakcie rozwoju polszczyzny



przybrała postać fonetyczną *-u-* : *-a-* (ortograficzne *-ó-* : *-a-*, np. *skrócić* – *skracać*; *wrócić* – *wracać*). Oprócz alternacji jakościowej istniały alternacje ilościowe, często powiązane z alternacjami jakościowymi, np. polskie *śmierć* : *mrzeć* : *mrzeć* : *mór* : *umarzać* : *umierać*.

Rezultatów najczęstszej apofonii *-e-* : *-o-* nie należy mylić ze skutkami dużo późniejszego procesu, jakim był przegłos lechicki.

#### 4.1.5. Morfologia

Uważa się, że we wczesnej wspólnocie praindoeuropejskiej nie było fleksji. Wniosek ten formułowany jest na podstawie analizy najstarszych imion złożonych, w których łączenie poszczególnych rdzeni polegało jedynie na ich sumowaniu, brak było elementów morfologicznych wskazujących na funkcję wyrazów w zdaniu.

Z czasem wykształciły się morfemy, wyrażające poszczególne kategorie gramatyczne. Postać morfologiczna wyrazów praindoeuropejskich stała się zatem dwudzielna. Pierwszym członem był rdzeń, niosący zasadnicze znaczenie leksykalne wyrazu, ewentualnie rozbudowany o prefiksy i sufiksy o funkcji słowotwórczej. Człon drugi to końcówka, będąca wykładnikiem funkcji składniowych.

**morfem leksykalny                      morfem fleksyjny**  
(rdzeń + morfem słowotwórczy)

Stopniowo struktura dwudzielna zastąpiona została trójdzelną. Nowy człon wykształcił się, gdy znaczeniowo puste stały się najczęściej powtarzające się w praindoeuropejszczyźnie morfemy słowotwórcze. Dały one początek nowemu elementowi morfologicznemu, który zaczął występować we wszystkich wyrazach o charakterze odmiennym. Morfem ten nazywany jest przyrostkiem tematycznym lub tematem.

**morfem leksykalny                      morfem tematyczny      morfem fleksyjny**  
(rdzeń + morfem słowotwórczy)

Przyrostkami tematycznymi były samogłoski, spółgłoski, możliwy był też morfem tematyczny zerowy, powstawały wówczas tzw. formacje atematyczne. Temat decydował o typie odmiany wyrazu, inne były przyrostki czasownikowe, inne – wyrazów o charakterze imiennym (np. *\*do-nos-o-* – konstrukcja rzeczownikowa, *\*do-nos-i-* – czasownikowa).

W praindoeuropejskiej fleksji od samego początku najistotniejsza jest opozycja: wyrazy imienne – czasownik. Kategoriami gramatycznymi praindoeuropejskich wyrazów o charakterze imiennym były przypadek, liczba i rodzaj. Praindoeuropejszczyzna wyróżniała osiem przypadków (oprócz siedmiu

przypadków zachowanych w polszczyźnie, większości języków słowiańskich i w niektórych innych językach indoeuropejskich występował tu jeszcze ablativus – przypadek oddalania), trzy liczby (pojedyncza, podwójna i mnoga), oraz trzy rodzaje: męski, żeński i nijaki.

We wczesnym stadium praindoeuropejszczyzny kategoria rodzaju miała charakter wyłącznie składniowy, na płaszczyźnie morfologicznej rzeczowniki oraz przymiotniki poszczególnych rodzajów się nie różniły, czyli wyrazy mające ten sam rodzaj gramatyczny ani nie miały wspólnych cech budowy, ani nie wykształciły właściwych sobie typów deklinacji.

Zróznicowanie w obrębie wyrazów o funkcji imiennej kształtuje się stopniowo. Najpierw widoczna jest swoistość fleksji zaimków. Wyrazy, które w późniejszym okresie rozwoju języka wykształciły odrębne klasy rzeczowników i przymiotników, początkowo pod względem budowy i odmiany niczym się nie różniły. W końcowym etapie istnienia wspólnoty praindoeuropejskiej z grupy rzeczowników zaczynają się wyodrębniać niektóre przymiotniki, zyskujące – być może pod wpływem zaimków – fleksyjną kategorię rodzaju. Jeszcze późniejsze jest ukształtowanie jako odrębnej grupy fleksyjnej liczebników.

Cechą, którą przypisuje się współcześnie używanym zaimkom słowiańskim, jest brak regularnej odmiany i supletywizm tematów. Wynika to z faktu, że w opisie języków słowiańskich w tym samym paradygmacie umieszcza się dawne niezależne od siebie, budowane na różnych rdzeniach, wyrazy. W języku praindoeuropejskim innym zaimkiem posługiwano się, gdy chodziło o nadawcę wypowiedzi (podmiot), innym, gdy używano zaimka w funkcji dopełnienia, np. pie. \**eǵhom*, psł. \**jazъ*, pol. *ja* to zaimek odnoszący się do podmiotu w liczbie pojedynczej, pie. i psł. \**mene*, pol. *mnie* – jeden z przypadków, którym może być wyrażone dopełnienie. Współcześnie te dwa różne ze względu na genezę wyrazy uznaje się za formy tego samego zaimka, w tym wypadku jest to tzw. zaimek 1. osoby liczby pojedynczej. Dodać można, że zaimki odnoszące się do 1. i 2. osoby – podobnie jak w polszczyźnie – były bezrodzajowe.

Kategoriami gramatycznymi praindoeuropejskich czasowników były: osoba, liczba, aspekt, tryb i strona oraz ściśle związany z tymi kategoriami czas. Należy jednak sobie uświadomić, że kategorie te miały inny kształt niż w dzisiejszej polszczyźnie (zwykle były bardziej rozbudowane, miały inne wartości i odmienny sposób funkcjonowania). O kontynuacji kategorii praindoeuropejskich można mówić jedynie w odniesieniu do osoby i liczby. W języku polskim wyraźny jest też związek z praindoeuropejskim czasem terażniejszym, końcówki osobowe tego czasu w polszczyźnie są kontynuacją prasłowiańskich, a te kontynuują stan praindoeuropejski [por. Tabela 3].

Pozostałością praindoeuropejskiego systemu koniugacyjnego jest występowanie w stronie czynnej dwóch serii końcówek: odrębnej dla czasu teraż-

niejszego, odrębnej dla pozostałych formacji (po uproszczeniach systemu werbalnego dziś to tylko czas przeszły). Z czasów wspólnoty praindoeuropejskiej wywodzi się także supletywizm form niektórych czasowników, np. czasownika posiłkowego *być* (pie. \*bhū- : \*es : \*bhoy-n-d- : \*bhu-ē : \*bhu-i-; psł. \*by- : \*jes-, \*bōd- : \*bē- : \*bi-; pol. *by-* : *jest-* : *będ-*).

## 4.2. Procesy wspólne dla języków słowiańskich i bałtyckich

### 4.2.1. Wstęp

W okresie wspólnoty bałto-słowiańskiej wytworzyła się opozycja fonologiczna: twardość – miękkość. W obrębie spółgłosek zaczyna się kształtować nowa grupa palatalnych. Dochodzi do tego w wyniku oddziaływania stojącej po spółgłosce joty [niektórzy sytuują jotacyzację w prasłowiańszczyźnie, por. dalej]. Opozycja twarde – miękkie pojawiła się też w grupie sonantów (*r̥, l̥, m̥, n̥* – *r̄, l̄, m̄, n̄*). Samogłoski *a* oraz *o* zlały się, dzięki czemu opozycja: samogłoski przednie – tylne stała się symetryczna.

Dla wspólnoty bałto-słowiańskiej charakterystyczny był system intonacyjny o funkcji fonologicznej, czyli służący do odróżniania znaczeń wyrazów i form wyrazowych. Występowały wówczas dwa typy intonacji: wznosząca (inaczej: akutowa) i opadająca (cyrkumfleksowa). Połączenie intonacji z iloczasem o funkcji fonologicznej występuje do dziś w niektórych językach południowosłowiańskich (serbskim, chorwackim i słoweńskim, np. *leží* ‘leży’ – samogłoska długa, intonacja rosnąca; *ležī* ‘połóż się’ – samogłoska długa, intonacja opadająca).

Do właściwości morfologicznych, które stanowią dziedzictwo wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej, należy złożona odmiana przymiotnika oraz oparcie systemu koniugacyjnego na dwóch tematach: czasu teraźniejszego i przeszłego.

### 4.2.2. Powstanie odmiany złożonej przymiotników

Jak wspomniano, w okresie prasłowiańszczyzny wyrazy, które później stworzyły odrębną klasę przymiotników, pod względem budowy i odmiany nie różniły się od rzeczowników. Tego typu odmiana nazywana jest prostą lub właśnie rzeczownikową. Jej pozostałością są w języku polskim tzw. krótkie formy przymiotnika, dla niektórych przymiotników będące formami jedynymi (*kontent, rad, wart*), w wypadku innych występujące obocznie, ale zwykle

tylko w funkcji orzecznika (por. *jest zdrowy, jest zdrów*, ale tylko *zdrowy chłopiec*), krótka forma przymiotnika tkwi też w niektórych przysłówkach złożonych (np. *po polsku, po angielsku, po rosyjsku, po prostu*).

W językach bałtyckich i słowiańskich mamy do czynienia z nowym – w stosunku do praindoeuropejszczyzny – typem odmiany przymiotnika, określanym jako odmiana złożona (zaimkowa). Ten funkcjonujący do dziś typ odmiany powstał w wyniku zlania się w całość przymiotnika w odmianie rzeczownikowej z występującym po nim zaimkiem anaforycznym. W języku prasłowiańskim był to zaimek *\*jъ, ja, je* (np. M. l. poj.: r.m. *\*dobrъ+jъ*  $\geq$  *dobrъjъ*, r.ż. *\*dobra+ja*  $\geq$  *dobraja*, r.n. *\*dobro+je*  $\geq$  *dobroje*, D. l. poj.: r.m. *\*dobra+jego*  $\geq$  *dobrajego*, r.ż. *\*dobry+jejě*  $\geq$  *dobryjě*, r.n. *\*dobro+jego*  $\geq$  *dobrojego*, C. l. poj.: r.m. *\*dobru+jemu*  $\geq$  *dobrujemu*, r.ż. *\*dobrě+jeji*  $\geq$  *dobrěji*, r.n. *\*dobru+jemu*  $\geq$  *dobrujemu*). W późniejszym okresie, na gruncie poszczególnych języków, które wyodrębniły się z prasłowiańszczyzny, dochodziło do uproszczeń tej odmiany, redukcji podobnych sylab i kontrakcji, czyli ściągnięcia dwu samogłosek przedzielonych *-j-* (*\*dobrajego*  $\geq$  *dobrego*). Zdaniem niektórych językoznawców oboczne formy proste i złożone zaczęły się różnicować znaczeniowo, formy proste miały charakter nieokreślony, formy złożone – określony. Według innych obie formy mogły występować wymiennie.

#### 4.2.3. Dwutematowa odmiana czasownika

Wspólną – kontynuowaną do dziś – cechą języków z rodziny bałtyckiej i słowiańskiej jest budowanie form czasownikowych od dwu różnych tematów: tematu czasu teraźniejszego (np. dla czasownika *pisać* to *pisz-*) i tematu bezokolicznika (np. *pisa-*). Taka koniugacja stanowiła spore uproszczenie w stosunku do dużo bardziej skomplikowanego, wielotematowego systemu, który występował w języku praindoeuropejskim. Od każdego z obu tematów budowano ściśle określone formy czasownikowe.

Współcześnie w języku polskim na podstawie tzw. tematu pierwszego (tematu czasu teraźniejszego) tworzy się formy czasu teraźniejszego (*pisze*), tryb rozkazujący (*pisz*), imiesłów przymiotnikowy czynny (*piszący*) i przysłówkowy współczesny (*pisząc*); temat drugi (temat bezokolicznika) jest punktem wyjścia do budowy bezokolicznika (*pisać*), czasu przeszłego (*piisał*), czasu przyszłego (*będzie pisać* lub *będzie piisał*), trybu przypuszczającego (*piisałby*), imiesłowu przymiotnikowego biernego (*pisany*), przysłówkowego uprzedniego (*napisawszy*) i przysłówkowego biernego (*pisano*).

### 4.3. Najważniejsze procesy językowe w ramach wspólnoty prasłowiańskiej

#### 4.3.1. Wstęp

W okresie wspólnoty językowej prasłowiańskiej zaszły bardzo istotne przemiany warstwy brzmieniowej. Z wcześniejszych faz rozwojowych języka prasłowiańszczyzna przejęła trzy rodzaje samogłosek: monoftongi, dyftongi i sonanty. Dyftongi jeszcze w okresie wspólnoty prasłowiańskiej przekształciły się w dźwięki o charakterze monoftongicznym, natomiast sonanty ulegały wielu przekształceniom, a ich ostateczna redukcja nastąpiła w początkowym okresie rozwoju polszczyzny (zachowały się w niektórych innych językach słowiańskich, por. np. czeskie *vlk*, *křk*). W języku prasłowiańskim ukształtowały się samogłoski nosowe, we wszystkich – oprócz polszczyzny – językach słowiańskich zostały one z czasem wyeliminowane (na początku XX wieku funkcjonowały jeszcze w niektórych dialektach macedońskich i bułgarskich).

Najprawdopodobniej z tego czasu wywodzą się bardzo charakterystyczne dla języków słowiańskich szeregi spółgłosek syczących (*s*, *z*, *c*, *ʒ*) szumiących (*š*, *ž*, *č*, *ʒ*) oraz spółgłoskowe ciągi alternacyjne (np. *k* : *č* : *c*). Język prasłowiański zachował odziedziczony z czasów wspólnoty praindoeuropejskiej fleksyjny charakter; jeszcze w okresie przedśłowiańskim wyeliminowany został jeden z ośmiu praindoeuropejskich przypadków – ablativus, czyli przypadek oddalenia. Fleksja przetrwała do współczesności w większości języków słowiańskich, deklinacja zanikła jedynie w językach bułgarskim i macedońskim (jej funkcję przejęły przyimki). W okresie wspólnoty prasłowiańskiej ważnym procesem było przeorganizowanie budowy morfologicznej imiennych części mowy oraz zapoczątkowanie dwóch istotnych tendencji, jakimi w fleksji rzeczownikowej były morfologizacja rodzaju, czyli dążenie do ukształtowania się odrębnych wykładników poszczególnych rodzajów gramatycznych, oraz semantyzacja, czyli wpływ znaczenia wyrazu na jego odmianę.

Dodać należy, że na tle innych języków wywodzących się z praindoeuropejszczyzny rodzinę języków słowiańskich cechuje dość luźny szyk wyrazów.

#### 4.3.2. Procesy fonetyczne w okresie prasłowiańskim

Pierwsza grupa ważnych zmian w systemie fonetycznym prasłowiańszczyzny dotyczy samogłosek i związana jest z zastąpieniem dawnej opozycji iloczynowej opozycją barwy głosek. Na uwagę zasługuje też zależność: długość samogłoski – rodzaj intonacji.

Istotny wpływ na fonetykę języka prasłowiańskiego miała działająca w całym okresie wspólnoty prasłowiańskiej tendencja do przekształcania struktury sylab w wyrazie w taki sposób, aby sylaba kończyła się na głoskę otwartą. Tzw. prawo sylab otwartych doprowadziło do zmian w zakresie prasłowiańskiego wokalizmu i konsonantyzmu.

Trzecia tendencja, która zaważyła na wielu cząstkowych procesach fonetycznych w prasłowiańszczyźnie, to stopniowe dochodzenie do korelacji miękkości sąsiadujących głosek w sylabie, czyli ujednocianie: spółgłoska miękka – samogłoska szeregu przedniego (*i, e, ě, ѣ, ě, ě*), spółgłoska twarda – samogłoska szeregu tylnego (*u, y, o, a, ѡ, ѣ, ѡ*). Wyraźną przewagę miały tu procesy palatalizacyjne. Oznacza to, że 1) gdy w sylabie występowała samogłoska przednia, powodowała zmiękczenie sąsiedniej spółgłoski twardej, 2) gdy spółgłoska stawała się miękka, sąsiednia samogłoska tylna zmieniała artykulację na przednią.

Należy zaznaczyć, że choć wymienione tu procesy objęły całość prasłowiańszczyzny, w okresie różnicowania dialektalnego rezultaty poszczególnych tendencji bywały odmienne. Dotyczy to przede wszystkim procesów palatalizacji spółgłosek, związanej z tendencją korelacji miękkości oraz rozwoju tzw. grup *orT, olT, TorT, TolT, TerT, TelT*, będącego konsekwencją prawa sylab otwartych [por. dalej].

#### 4.3.2.1. Związanienie iloczasu z barwą samogłoski. Zmiany w zakresie intonacji

Z okresu wspólnoty bałto-słowiańskiej język prasłowiański odziedziczył cztery pary samogłosek o charakterze monoftongicznym, zróżnicowane pod względem iloczasowym; były to samogłoski przednie *ī, ī, ě, ē* oraz tylne *ū, ū, ā, ā*. W okresie wspólnoty prasłowiańskiej stopniowo doszło do powiązania czasu trwania samogłoski z jej barwą, zależną od położenia języka. Dawne samogłoski długie zajęły najwyższy i najniższy poziom artykulacyjny, dawne krótkie stały się półwysokimi i średnimi, po czym zmieniła się ich barwa. W wyniku tego powstały cztery nowe samogłoski: *ь* ≤ *ī*, *ѡ* ≤ *ū*, *ǫ* ≤ *ā* z dawnych krótkich oraz *ě* (tzw. jać, samogłoska długa, o wymowie pośredniej między [e] i [a]) z długiego *ē*:

	przednie	tylne	iloczas
wysokie	<i>ī</i>	<i>ū</i>	2
półwysokie	<i>ь</i>	<i>ѡ</i>	$\frac{1}{2}$
średnie	<i>ě</i>	<i>ǫ</i>	1
niskie	<i>ě ā</i>		2

Procesy fonetyczne i zmiany o charakterze morfologicznym, które zachodziły w języku prasłowiańskim, zaburzyły dotychczasowy rozkład samogłosek pod względem iloczasu. Zazwyczaj rezultatem procesów o podłożu fonetycznym było skrócenie długości samogłoski; tak było w wypadku zastąpienia dyftongów przez dźwięk typu monoftongicznego [por. dalej] oraz przy powstaniu jerów, czyli samogłosek półkrótkich. Z kolei w wyniku zmian morfologicznych dochodzi do rozbudowy słotwórczej wyrazów, a procesy temu towarzyszące (typu ściągnięcie, czyli kontrakcja) prowadzą do powstania nowych samogłosek długich (np. D. l. poj. r.m. *dobra jęgo*  $\geq$  *dobręgo*). Istotną konsekwencją tych zmian iloczasowych były przekształcenia intonacyjne. W wypadku skrócenia dawnej samogłoski długiej pierwotna intonacja nie może się zrealizować do końca, konieczne są zmiany intonacyjne. W sytuacji wystąpienia nowej samogłoski długiej pojawia się druga faza tonu: jeśli ton dźwięku opadał, teraz wznosi się, jeśli wznosił się, opada. Wykształciły się w ten sposób dwa nowe typy intonacji: rosnąco-opadająca (nowoakutowa) i opadająco-rosnąca (nowocyrkumfleksowa).

#### 4.3.2.2. Jerzy

We wczesnej epoce prasłowiańskiej pojawiły się nowe samogłoski ѣ, ѝ, od liter oznaczających je w staro-cerkiewno-słowiańskim nazywane jerami. Powstały one w wyniku skrócenia wcześniej istniejących samogłosek krótkich wysokich *ĩ* oraz *ũ*, stąd określa się je jako samogłoski półkrótkie (czas trwania:  $\frac{1}{2}$ ). Z czasem artykulacyjnie jery oddaliły się od wyjściowych głosek i zbliżyły się do *e* i *o*. Wraz z obniżaniem barwy rozpoczął się powolny proces ich dalszej redukcji, czyli osłabiania. Skracaniu jerów towarzyszyło przerzucenie części jak gdyby zaoszczędzonego czasu na poprzedzającą samogłoskę. To uwarunkowane czynnikami psychologicznymi zjawisko, nazywane w fonetyce wzdłużeniem zastępczym (kompensacyjnym), doprowadziło do zróżnicowania jerów na słabe i mocne. Jerem mocnym był jer, po którym występował jer słaby. Wzdłużenie zastępcze nie zaważyło jeszcze na wymowie samogłosek krótkich i długich (dodatkowy czas trwania głósłki okazał się tu bez znaczenia), do wyraźnych zmian w ich artykulacji doszło dopiero po zaniku jerów, czyli gdy Słowianie nie stanowili już językowej wspólnoty.

Nieco inaczej przebiegła ewolucja jerów przed jotą, czyli w tak zwanej pozycji napiętej: wymowa ѣ zbliżyła się do *i*, wymowa ѝ – do *y*.

### 4.3.2.3. Procesy związane z działaniem prawa sylab otwartych

Wśród zmian samogłoskowych na uwagę zasługuje przede wszystkim zanik dyftongów i powstanie samogłosek nosowych. Prawo sylab otwartych doprowadziło do zaniku wszystkich spółgłosek wygłosowych (np. \**sūnus*  $\geq$  \**synъ*) oraz do uproszczenia grup spółgłoskowych w śródgłosie. Zachowały się tylko grupy spółgłosek, które mogły zaczynać sylaby, czyli takie, które możliwe były także w nagłosie wyrazowym. Prawo sylab otwartych leży także u podłoża przestawki (metatezy) głosek *or*, *ol* w nagłosie wyrazowym przed spółgłoską oraz *or*, *ol*, *er*, *el* w śródgłosie między spółgłoskami (tzw. grupy *orT*, *olT*, *TorT*, *TolT*, *TerT*, *TelT*). Procesy te nastąpiły dopiero w ramach wykształconych z prasłowiańszczyzny dialektów, a ich rezultat był różny (np. psł. \**orbotati*, scs. *rabotati*, pol. *robić*, psł. *olkътъ*, scs. *lakътъ*, pol. *łokieć*; psł. *korva*, scs. *krava*, pol. *krowa*, ros. *korova*; psł. *golva*, scs. *glava*, pol. *głowa*, ros. *golova*; psł. *bergъ*, scs. *brěgъ*, pol. *brzeg*, ros. *bereg*; psł. *melko*, scs. *mlěko*, pol. *mleko*, ros. *moloko*).

#### 4.3.2.3.1. Zanik dyftongów

Dyftongi (dwugłoski) to dźwięki samogłoskowe o zmiennym przebiegu akustycznym, percypowane jako połączenie dwóch elementów samogłoskowych o różnej barwie, razem tworzące ośrodek sylaby. Prasłowiańszczyzna odziedziczyła je z wcześniejszej fazy rozwojowej języka. W języku prasłowiańskim ewolucja dyftongów przebiegała w dwóch kierunkach. Pierwszy to monoftongizacja, czyli przekształcenie dyftongu w pojedynczą samogłoskę (monoftong), drugi – rozpad dyftongu na dwie odrębne głoski: samogłoskę i spółgłoskę (należącą już do kolejnej sylaby).

Monoftongizacja następowała, gdy doszło do nałożenia na siebie artykulacji pierwszego i drugiego elementu dyftongu. Część narządów artykulacyjnych przyjmowała wówczas pozycję charakterystyczną dla pierwszego elementu dyftongu, inne narządy układały się w sposób właściwy drugiemu elementowi. Powstały w ten sposób nowe samogłoski, np. *ei*  $\geq$   $\bar{i}_2$  (\**eitei*  $\geq$   $\bar{i}\bar{i}$ , pol. *iść*), *ai*  $\geq$   $\check{e}_2$  (\**snaig*  $\geq$  *sněg*-, pol. *śnieg*), *au*  $\geq$   $\bar{u}_2$  (\**graudū*  $\geq$  *grūdā*, pol. *gruda*).



#### 4.3.2.3.2. Powstanie samogłosek nosowych

Prawo sylab otwartych wpłynęło także na powstanie w prasłowiańszczyźnie dwóch samogłosek nosowych: przedniej  $\epsilon$  i tylnej  $\varrho$ . Ukształtowały się one w wyniku zmiany artykulacji połączeń typu: samogłoska i spółgłoska nosowa w pozycji wygłosowej oraz w śródgłosie przed kolejną spółgłoską. Zmiana ta polegała na wcześniejszym opuszczeniu podniebienia miękkiego i eliminacji zwarcia w jamie ustnej, co prowadziło do powstania nowego typu głosek otwartych. Oto przykłady:  $-em, -en \geq \epsilon$  (pie.  $*sēmēn \geq$  psł.  $*sěmę$ , pol. *sie-mię*),  $emT, enT \geq \epsilon$  (pie.  $*penktos \geq$  psł.  $*pęťь$ , pol. *piąty*),  $-\bar{a}m, -\bar{a}n \geq \varrho$  (pie.  $*genām \geq$  psł.  $*ženϑ$ , pol. *żona*),  $-anT, -amT \geq \varrho$  (pie.  $*kamptos \geq$  psł.  $*kǫťь$ , pol. *kąt*). W pożyczkach germańskich (gockich) samogłoska  $\epsilon$  powstała też z połączenia głoskowego  $in$  (w morfemie  $-ing$ ) ( $pfennig \geq *pēnegǫ \geq$  *peńężь*, pol. *pieniądz*). Prasłowiańska nosówka tylna była też rezultatem przekształcenia bałtosłowiańskich sonantów  $m, n$  przed spółgłoską ( $*dhm \geq *dǫti$ , pol. *dmę – dqć*).

#### 4.3.2.4. Procesy związane z korelacją miękkości głosek

Procesy związane z uzgodnieniem głosek pod względem miękkości zaważyły głównie na kształcie prasłowiańskiego systemu konsonantycznego, doprowadziły bowiem do powstania nowych spółgłosek. Artykulacja spółgłoski miękkiej wiąże się z podniesieniem środkowej części języka, to jest zbliżeniem ku podniebieniu twardemu (palatum). Wysklepienie środka języka wiąże się ze zmianą miejsca artykulacji spółgłoski, mianowicie lekkiego jej utylnienia w wypadku przedniojęzykowych lub uprzednienia – w wypadku tylnojęzykowych.

##### 4.3.2.4.1. Palatalizacja spółgłosek przez jotę (jotacyzacja)

Połączenia spółgłosek i ich grup z jotą były częste ze względu na istotną rolę tej ostatniej głoski w systemie morfologicznym. Jota mogła występować na początku przyrostków tematycznych rzeczownikowych i czasownikowych (część deklinacji  $-jo-$ ,  $-ja$ -tematowej; koniugacja  $-jo-$ / $-je-$ ), w morfemach tworzących przymiotniki dzierżawcze ( $-jo-$ ) i stopień wyższy przymiotnika ( $-je-$ ). W języku prasłowiańskim jotacyzacja objęła następujące konteksty:

- $sj \geq š, zj \geq ž$  — rezultaty tego procesu widoczne są w występujących w języku polskim obocznościach, np. *nosić – noszę, wozić – wożę*;

- $kj \geq \check{c}$ ,  $gj \geq \check{z}$  (następnie  $\check{z} \geq \check{z}$ ),  $xj \geq \check{s}$  – np. *płakać* – *płaczę*, *sługa* – *służyć*, *duch* – *dusza*.

Badacze różnią się w poglądach na temat palatalizacji przez jotę spółgłosek półotwartych *r*, *l*, *n*, wargowych *p*, *b*, *v* i *m* oraz zwarto-wybuchowych przedniojęzykowych *t*, *d*. Zdaniem niektórych połączenia wymienionych głosek z jotą przetrwały do końca epoki prasłowiańskiej, a jotacyzacja nastąpiła dopiero w ramach wykształconych z prasłowiańszczyzny dialektów. W wypadku spółgłosek wargowych oraz *t* i *d* palatalizacja dała różne rezultaty w poszczególnych dialektach słowiańskich:

- $rj \geq \acute{r}$ ,  $lj \geq \acute{l}$ ,  $nj \geq \acute{n}$  – np. *\*morje*  $\geq$  *\*moře*, pol. *morze*; *\*polje*  $\geq$  *\*pol'e*, pol. *pole*;
- $pj \geq \acute{p}$ ,  $bj \geq \acute{b}$ ,  $vj \geq \acute{v}$ ,  $mj \geq \acute{m}$ , w okresie rozbitcia wspólnoty słowiańskiej w części dialektów rozwinęły się w *pl'*, *bl'*, *vl'*, *ml'* (pojawienie się tzw. *l'* epentetycznego) – np. *\*zemja*  $\geq$  *\*zeńa*  $\geq$  scs. *zempl'a*, pol. *ziemia*;
- $tj \geq \acute{t}$ ,  $dj \geq \acute{d}$ , późniejszy rozwój w językach słowiańskich przebiegał niejednolicie (w grupie zachodniosłowiańskiej w *c'*, *ʒ'*) – np. *\*světja*  $\geq$  *\*svět'a*  $\geq$  scs. *svěšta*, pol. *świeca*; *\*medja*  $\geq$  *\*med'a*  $\geq$  scs. *mežda*, pol. *miedza*; stąd wzięły się w języku polskim oboczności *t* : *c*, *d* : *ʒ*, np. *światło* – *świeca*, *widok* – *widzę*.

#### 4.3.2.4.2. Palatalizacje spółgłosek tylnojęzykowych

Oprócz joty zmiękczający wpływ na poprzedzające spółgłoski miały wszystkie samogłoski szeregu przedniego. Do najistotniejszej zmiany artykulacji, dającej taki sam rezultat jak w wyniku jotacyzacji, doszło w wyniku oddziaływania samogłosek przednich i miękkich sonantów na spółgłoski tylnojęzykowe *k*, *g*, *x*. W dziejach prasłowiańszczyzny proces ten następował trzykrotnie:

- pierwsza palatalizacja

$k \geq \check{c}$ ,  $g \geq \check{z}$ ,  $x \geq \check{s}$  przed *i*, *ě*, *e*, *ę*, *ь*, *í*, *l'*

rezultaty pierwszej palatalizacji widoczne są w występujących w języku polskim obocznościach; np. *krzyk* – *krzyczeć*, *oko* – *oczy*, *sługa* – *służyć*, *mucha* – *muszka*;

- druga palatalizacja nastąpiła pod wpływem nowych głosek *i* oraz *ě* (nazywanych *i<sub>2</sub>*, *ě<sub>2</sub>*), powstałych z dawnych dyftongów *ei* (*i<sub>2</sub>*), *oi*, *ai* (*ě<sub>2</sub>*)

$k \geq c'$ ,  $g \geq z'$  (w wielu językach  $z'$  przeszło w  $z'$ ),  $x \geq s'$  (w dialektach zachodniosłowiańskich  $x \geq \acute{s}$  przed  $i_2$ ,  $\acute{e}_2$ )

druga palatalizacja najczęściej występowała w końcówkach fleksyjnych, rezultaty tego procesu widoczne są np. w języku polskim w obocznościach C. – Msc. l.p. r.ż. (dawne tematy na *-a*): *ręka* – *ręce*, *noga* – *nodze*, *mucha* – *musze*;

- trzecia palatalizacja w przeciwieństwie do dwóch poprzednich miała charakter postępowy (stąd nazywana jest palatalizacją progresywną) i zachodziła niekonsekwentnie, tylko w niektórych wyrazach

$k \geq c'$ ,  $g \geq z'$ ,  $x \geq s'$  po samogłoskach przednich *i*, *ɨ*, *ě*, *e*, *ɛ* i sonantach *ř*, *l'*

proces trzeciej palatalizacji związany był z pewnymi formantami słowotwórczymi; są to wyrazy, które w języku polskim mają np. przyrostek *-ec* (*ojciec*, psł. *\*otъcъ* ≤ *\*otъkъ*), *-ca* (*owca*, *\*ovъc'ě* ≤ *\*ovъka*), *-'oʒ* (*ksiądz*, *\*kъnęzъ* ≤ *\*kъnęgъ* ≤ z germ. *\*kuningaz*).

#### 4.3.3. Przeorganizowywanie systemu fleksyjnego

Z wcześniejszych faz rozwojowych języka prasłowiańszczyzna odziedziczyła trójczłonową budowę morfologiczną wyrazów: część leksykalna, przyrostek tematyczny, końcówka będąca wykładnikiem funkcji składniowych. Okres wspólnoty prasłowiańskiej to czas istotnych przeobrażeń budowy wyrazu, poddyktowanych czynnikami o charakterze fonetycznym i morfologicznym. Dawna budowa trójczłonowa zaciera się, z morfemu tematycznego i składniowego kształtuje się nowa końcówka, co ostatecznie prowadzi do powstania nowej struktury dwuczłonowej. W pewnym sensie był to powrót do typu budowy wyrazu z wcześniejszej fazy wspólnoty praindoeuropejskiej:

morfem leksykalny	morfem fleksyjny
(rdzeń + morfem słowotwórczy)	

Przedstawione powyżej tendencje fonetyczne i związane z nimi procesy doprowadziły w okresie wspólnoty prasłowiańskiej do łączenia samogłosek tematycznych z morfemem składniowym. Gdy temat samogłoskowy stykał się z końcówką rozpoczynającą się od samogłoski, dochodziło do asymilacji i ściągnięcia (kontrakcji) obu samogłosek. Połączenie dwóch samogłosek mogło dawać dyftong, który następnie albo przechodził w pojedynczą samogłoskę, albo następował jego rozkład, np. Msc. l.p. *\*vod-ā-ī* ≥ *\*vodai* ≥ *vodě*,

D. l.p. *\*dom-ou-ei*  $\geq$  *domovi*. Zanik wygłosowych spółgłosek prowadził do eliminacji końcówek fleksyjnych o charakterze konsonantycznym, np. *\*sūnus*  $\geq$  *\*synъ*. Dla zacierania się dawnej trójczłonowej struktury wyrazu istotny wpływ miały też przemiany fonetyczne z udziałem spółgłosek nosowych i nowo powstałych samogłosek nosowych, np. B. l.p. *\*vod-ā-m*  $\geq$  *vodŏ*.

W obrębie rzeczowników do przeobrażeń w strukturze wyrazów przyczyniły się także czynniki o charakterze morfologicznym. Chodzi tu przede wszystkim o zmiany spowodowane dążeniem do ukształtowania się odrębnych wykładników poszczególnych rodzajów gramatycznych. Nie bez wpływu na procesy rzeczownikowe pozostawał stopniowy rozwój trzech rodzajowych form przymiotnika. Przymiotnik wykształca zatem fleksyjną kategorię rodzaju, tzn. tworzy odrębne formy dla poszczególnych wartości tej kategorii, czyli odmienia się przez rodzaj (por. *dobry, dobra, dobre*). W wypadku rzeczownika rodzaj pozostaje kategorią klasyfikującą (selektywną), co oznacza, że rzeczownik ma rodzaj (męski, żeński, nijaki), ale się przez rodzaj nie odmienia (np. nie ma męskiej i nijakiej formy rzeczownika *woda*).

Morfologizacja rodzaju rzeczowników polegała na eliminowaniu z pewnych grup tematycznych wyrazów określonego rodzaju, co prowadziło do stopniowego wytwarzania się zależności: typ zakończenia rzeczownika – jego rodzaj. I tak – na przykład – poprzez zmianę tematu (na *-a-*) lub dodanie sufiksu rzeczowniki żeńskie usunięte zostały z grupy dawnych *-o*-tematowych, z kolei z grupy *-a-* i *-ja*-tematowej eliminowane były rzeczowniki męskie (w polszczyźnie pozostała do dziś nieliczna grupa męskich osobowych i wspólnorodajowych, np. *radca, sługa*). Z grupy tematów na *-i-* usunięto neutra, natomiast pozostały rzeczowniki męskie i żeńskie, co ma kontynuację w polszczyźnie do dziś w postaci przynależności do dwóch różnych rodzajów rzeczowników kończących się na spółgłoskę miękką lub historycznie miękką (*i*  $\geq$  *ь*  $\geq$  *'∅*), np. *gość* (r.m.) – *kość* (r.ż).

Jeszcze w prasłowiańczyźnie rodzi się kategoria żywotności. Dotyczy ona rzeczowników męskich, w obrębie których w bierniku liczby pojedynczej następuje zróżnicowanie: męskie żywotne – męskie nieżywotne. Rzeczowniki męskie żywotne, niezależnie od typu deklinacyjnego, przejmują w tym przypadku końcówkę *-a*, przeniesioną z dopełniacza (np. *widzę psa*), nieżywotne pozostają przy końcówce równej mianownikowi (ujednolicenie tych przypadków nastąpiło po eliminacji końcowych spółgłosek – zgodnie z prawem sylab otwartych; np. *widzę stół*). Funkcją tego zróżnicowania było uniknięcie niejasności co do tego, który człon zdania jest podmiotem, a który dopełnieniem, pojawiającej się czasem na skutek dość swobodnego w prasłowiańszczyźnie szyku wyrazów (np. *Chłopiec widzi psa. Chłopca widzi pies. Pies widzi chłopca. Psa widzi chłopiec*). Narodziny kategorii żywotności stanowią zapoczątkowanie tendencji, która swą kontynuację znalazła we fleksji polskiej. Chodzi

tu o wpływ znaczenia wyrazu na jego odmianę.

Najdłużej w grupie czasowników zachowuje się budowa trójskładnikowa, pod koniec prasłowiańszczyzny – na skutek procesów o charakterze fonetycznym i związanych z nimi przesunięć granic morfemów – zaczyna kształtować się dwuskładnikowa struktura morfologiczna czasowników. Epoka prasłowiańska przyniosła liczne uproszczenia skomplikowanego systemu werbalnego praindoeuropejszczyzny, a także powstawanie zupełnie nowych – w stosunku do wcześniejszych faz rozwojowych języka – form czasownikowych, między innymi powstaje nowy czas przeszły złożony z dawnego imiesłowu zakończonego na *-l* oraz słowa posiłkowego *być* w czasie teraźniejszym (np. *bylъ jes-мъ*).

#### 4.3.4. Wykształcenie się aspektu o charakterze leksykalnym

Aspekt to kategoria czasownika informująca o czynności: jej charakterze dokonanym lub niedokonanym. Aspekt dokonany może wносить informacje dość zróżnicowane, wskazywać na zakończenie lub początek czynności, jej krótkotrwałość albo jednorazowość, osiągnięcie rezultatu. Z kolei aspekt niedokonany wyraża trwanie czynności, jej powtarzanie, stany ciągle.

W praindoeuropejszczyźnie i w większości wywodzących się z niej języków aspekt jest jedną z kategorii gramatycznych. W języku prasłowiańskim aspekt zmienił charakter z gramatycznego na leksykalny. Oznacza to, że w prasłowiańszczyźnie zanikł wcześniejszy system czasów dokonanych i niedokonanych, a aspekt stał się właściwością czasownika jako leksemu (np. wyrazy *pisać* i *napisać* to nie dwie różne formy gramatyczne tego samego czasownika, lecz formy dwóch różnych czasowników, różniących się aspektem). Aspekt leksykalny nie jest wyrażany za pomocą morfemów o funkcji gramatycznej (jak np. w łacinie *narrabam* ‘opowiadałem’ – *narravi* ‘opowiedziałem’), lecz wyłącznie środkami słowotwórczymi. Mogą to być prefiksy (*xvaliti* – *poxvaliti*, pol. *chwalić* – *pochwalić*), morfemy tematyczne (*dvig-a-ti* – *dvig-nq-ti*, pol. *dźwigać* – *dźwignąć*) lub apofonie w obrębie rdzenia (*prinesti* – *prinositi*, pol. *przynieść* – *przynosić*).

Typ informacji, które wnosi do czasownika kategoria aspektu, decyduje o możliwości tworzenia niektórych form gramatycznych czasownika. Ponieważ czynność, która trwa, nie może równocześnie mieć charakteru dokonanego, forma czasu teraźniejszego czasowników dokonanych odnosi się do przyszłości (np. *napiszę*).

#### 4.3.5. Kształtowanie się nowej części mowy – liczebnika

Liczebniki do dziś są w językach słowiańskich, w tym w polszczyźnie, częścią mowy bardzo niejednorodną. Wspólny jest dla nich zakres znaczeniowy, jednak poszczególne liczebniki zasadniczo różnią się pod względem fleksyjnym i składniowym. Wynika to z faktu, że wyrazy, które łączy się w grupę liczebników, z pochodzenia są zaimkami (*jeden, dwa*), przymiotnikami (*trzy, cztery*) i rzeczownikami (pozostałe liczebniki) i ich odmiana wywodzi się z tych części mowy.

W prasłowiańszczyźnie nastąpiły dwa zjawiska, które uznawane są za świadectwo kształtowania się nowej części mowy. Pierwsze to związanie zaimka *jeden* ‘pewien, jakiś’ z pojęciem jedności. Wyraz *jeden* nadal mógł być używany jako zaimek (np. *jeden człowiek – jedni ludzie*), a ponadto nabrał nowego znaczenia, związał się z konkretnym pojęciem i w tym nowym znaczeniu oderwał się od grupy zaimków (przy zachowaniu właściwych im cech formalnych). Drugie zjawisko dotyczy wyrazów *trzy* i *cztery*, które zerwały łączność z grupą przymiotników, ponieważ nie podległy prasłowiańskim procesom charakterystycznym dla tej części mowy.

### 5. Europejska liga językowa

Zdecydowana większość języków występujących we współczesnej Europie to języki spokrewnione, należące do rodziny indoeuropejskiej. Na około 720 milionów mieszkańców kontynentu europejskiego tylko 25 milionów (czyli 3,5% ogółu Europejczyków) posługuje się językiem, który nie należy do tej rodziny. Nieindoeuropejskimi językami w Europie są ugrofińskie, należące do rodziny uralskiej. Na terenie Europy języki ugrofińskie to: fiński, karelski i estoński (dość blisko spokrewnione, zaliczane do grupy bałtyckofińskich, występujące na północno-wschodnich wybrzeżach Morza Bałtyckiego: w Finlandii, Estonii i Rosji), lapoński (w północnych częściach Norwegii, Finlandii i Szwecji), oraz węgierski w Europie środkowej. Językiem spoza rodziny indoeuropejskiej jest też język baskijski. Baskowie mieszkają głównie w Hiszpanii, na pograniczu hiszpańsko-francuskim. Ich język trudny jest do zaklasyfikowania; baskijski uznaje się za język izolowany bądź też włącza się do języków południowokaukaskich (jak np. gruziński). Na terenie Europy mieszkają też grupy etniczne, których pierwotne języki wymarły, wiadomo jednak, że były to języki niespokrewnione z indoeuropejską rodziną językową. Są to Etruskowie, Liguryjczycy i Sardyńczycy na południu Europy (współcześnie we

Włoszech), Piktowie i Kaledowie na Wyspach Brytyjskich oraz Iberowie na Półwyspie Pirenejskim.

Choć powstawanie nowych języków ściśle wiąże się z procesem różnicowania, od średniowiecza w językach europejskich widoczny jest także przeciwny proces, mianowicie ujednocianie. Chodzi tu o upodobnienia leksyki poszczególnych języków europejskich, widoczne nie tylko w językach wywodzących się z praindoeuropejszczyzny, lecz także obejmujące języki, które nie są z nimi spokrewnione (np. fiński i węgierski). W związku z tym mówić można o stopniowym kształtowaniu się od średniowiecza europejskiej ligi językowej (leksykalnej). Przyczyniły się do tego głównie różnego rodzaju międzynarodowe języki: w średniowieczu i odrodzeniu łacina, w XVIII i na początku XIX wieku język francuski, a współcześnie angielski. Mniejszy wpływ na ujednocianie języków europejskich miały języki urzędowe w państwach wielonarodowych (np. niemiecki w Cesarstwie, a później Rzeszy Niemieckiej oraz w monarchii austro-węgierskiej, rosyjski w carskiej Rosji, byłym ZSRR i w dzisiejszej Rosji). W językach Europy występują zatem warstwy słownictwa pochodzenia łacińskiego, francuskiego oraz najnowsza – warstwa anglicyzmów i tzw. zapożyczeń sztucznych (utworzonych współcześnie z morfemów łacińskich i greckich). Tego typu powtarzające się w wielu językach zapożyczenia formalno-semantyczne noszą nazwę internacjonalizmów (np. pol. *akademia*, *cywilizacja*, *demokracja*, *ekonomia*, *konserwatyzm*, *kultura*, *liberalizm*, *nacjonalizm*, *patriotyzm*, *polityka*, *republika*, *uniwersytet*). Silne oddziaływanie języka angielskiego sprawia, że ich warstwa we współczesnych językach europejskich gwałtownie się rozrasta. Internacjonalizmami są często nazwy fundamentalnych pojęć politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych – jak w powyższych przykładach; szczególne miejsce w tej warstwie słownictwa zajmuje terminologia naukowa, techniczna i zawodowa. Upodobnienie słownictwa języków europejskich nie ogranicza się do upowszechniania pożyczek formalno-semantycznych. Są to także częste zapożyczenia strukturalne: kalki słowotwórcze, frazeologiczne i znaczeniowe, np. polskie *stonecznik*, rosyjskie *podsolnečnik*, francuskie *tournesol*, włoskie *tornasole*, angielskie *sunflower*, niemieckie *Sonnenwende*, węgierskie *napraforgó*; polskie *jednostronny*, rosyjskie *odnostronnyj*, angielskie *onesided*, niemieckie *einseitig*, węgierskie *egyoldalú*; polskie *mleczny ząb*, rosyjskie *moločnyj zub*, francuskie *dent de lait*, włoskie *dente di latte*, hiszpańskie *diente de leche*, rumuńskie *Dinte de lapte*, angielskie *milk-tooth*, niemieckie *Milchzahn*, węgierskie *szopófag*. Wiele analogicznych pod względem budowy wyrazów, wyrażeń i zwrotów to kalki łacińskie, np. łacińskie *aequilibrium* – polskie *równowaga*, rosyjskie *ravnoveszja*, niemieckie *Gleichgewicht*, duńskie *ligevaegt*, węgierskie *egyensúly*; łacińskie *beneficium* – polskie *dobrodziejstwo*, niemieckie *Wohltat*, duńskie *velgoerning*, węgierskie *jótett*, fińskie *hyväteko*. Istotne jest występowanie w cytowanych

szeregach wyrazów z języków nieindoeuropejskich oraz fakt, że nie można by znaleźć analogicznych form w językach indoeuropejskich funkcjonujących poza Europą. Wskazuje to, że nie są to jakieś wywodzące się z praindoeuropejszczyzny typy nominacji, lecz cecha ukształtowanej w ciągu kilkunastu wieków europejskiej ligi językowej.

Do mniejszych lig językowych na terenie Europy należy liga bałkańska, obejmująca cztery języki z różnych grup języków indoeuropejskich: nowogrecki, albański, bułgarski i rumuński. W ciągu ostatnich kilkunastu wieków te – początkowo bardzo różniące się pod względem budowy – języki mocno zbliżyły się nie tylko pod względem leksykalnym, ale także fleksyjnym i składniowym. Niektórzy uznają istnienie w Europie jeszcze kilku innych lig językowych, między innymi ligi rokiytnickiej (obejmującej języki: polski, litewski, ukraiński, białoruski, kaszubski), wikingijskiej (duński, norweski, islandzki, farerski, szkocki, walijski, bretoński, szwedzki, lapoński, fiński) i pobrażnej (fryzyjski, holenderski, baskijski, hiszpański, portugalski, maltański).

Jak już wspomniano, Praindoeuropejczycy nie stanowili wspólnoty kulturowej, przynajmniej nie ma na to żadnych dowodów. Współcześni ich potomkowie w Europie w ciągu kilkunastu ostatnich wieków zbudowali wspólną cywilizację i kulturę. Jej skutkiem są narastające podobieństwa językowe, głównie w warstwie leksykalnej. Języki indoeuropejskie od rozpadu ich prajęzyka do współczesności przeszły więc drogę od różnicowania się do ujednoczenia, od pokrewieństwa do powinowactwa, czyli podobieństwa stworzonego na innej zasadzie.

### Zalecana bibliografia

- A. Fałowski, B. Sendero, *Biesiada słowiańska*, Kraków 1992 (część I: *Jeden język słowiański*).
- J. Perlin, *Metodologia językoznawstwa diachronicznego*, Warszawa 2004 (rozdz. I: *Pochodzenie, pokrewieństwo, powinowactwo i podobieństwo języków*; rozdz. II: *Rekonstrukcja prajęzyka i starszych faz języka*).
- T. Milewski, *Językoznawstwo*, Warszawa 1969 (rozdz. *Zasady klasyfikacji historycznej języków*).
- L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1984 (rozdz. *Język prasłowiański*).
- P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008 (rozdz. *Wczesne państwa w Europie Środkowo-Wschodniej i Północnej*).
- B. Walczak, *Język polski jako nośnik kultury europejskiej*, „Polonistyka” 2003, nr 6, s. 324–332.



B. Walczak, *Język polski wśród języków świata u progu trzeciego tysiąclecia*, w: *Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych*, pod red. K. Meller, M. Czermińskiej, P. Flicińskiego, Poznań 2007, s. 89–99.

O Autorce

Agnieszka Krygier-Łączkowska - adiunkt w Zakładzie Historii Języka  
Polskiego UAM